Szczęki

2020-05-22



Czyli: Będzie potrzebna większa łódź.

W nadmorskiej miejscowości, na wyspie Amity, rozpoczyna się lipiec. Wiele ludzi liczy na zyskowne lato, spodziewają się dużej ilości turystów. Miejscowość jest atrakcyjnie położona, ocean jest ciepły i bezpieczny. Wakacje w przypuszczeniu władz miasta i mieszkańców będą bardzo udane. Jednak tuż przed oficjalnym rozpoczęciem sezonu, sielankę przerywa zaginięcie kobiety, Chrissy. Miejscowy szeryf Brody (Roy Scheider) zaczyna badać, bardzo poważny, jak na te okolice, wypadek. Ze zeznań jej kolegi wynika, poszła pływać w oceanie, prawdopodobnie się utopiła. Jej kolega był zbyt pijany, aby do niej dołączyć. Oględziny zwłok jednak nie wskazują na taką przyczyną śmierci, są na nich ślady zębów, dziewczyna prawdopodobnie zginęła od ataku rekina.

Szeryf jest nowy w miejscowości, mieszka tu od niespełna roku i wiele rzeczy robi odmiennie od przyjętych tu standardów. Między innymi chce zamknąć plażę – tuż przed sezonem, w miejscowości żyjącej z plaży i turystów na niej wypoczywających. Władze miasta nawet nie chcą o tym słyszeć, według nich działa zbyt pochopnie.

Plaże nie zostają więc zamknięte. Władze się cieszą, szeryf martwi z wymuszonej zmiany decyzji. I wszystko byłoby w porządku, można by było uznać to, jak jednostkowy wypadek, gdyby nie ponowny atak rekina. Tym razem ginie młody chłopak, jeszcze dziecko. Tym razem świadków nie brakuje, chyba każdy widział rekina. Brody tym razem nie popuści. Za złapanie rekina zostaje wyznaczona nagroda. Władze miasta nadal bagatelizują sprawę – plaże będą zamknięte, ale tylko przez 24 godziny. Stronę szeryfa bierze Quint (Robert Shaw), stary wilk morski, chce on złowić im tego rekina, ale nie jest to tania sprawa. Wie, o czym mówi, nie jest to jego pierwszy rekin.

Ogłoszenie o nagrodzie za rekina sprowadza do miasta masę żądnych nagrody „łowców rekinów”. Ich

wygląd i metody, jakimi chcą łowić wielką rybę, powoduje ból głowy szeryfa. Są tak amatorscy, jak tylko być mogą. W całe to zamieszanie przyjeżdża Matt Hooper (Richard Dreyfuss), specjalista z Instytutu Oceanograficznego, specjalista od rekinów. Od razu znajduje wspólny język z szeryfem. Jest konkretny, chętny do działania i ma dużą wiedzę. Przy sekcji zwłok dziewczyny, nie ma wątpliwości – zabił ją rekin.

I rzeczywiście, rekina udaje się złowić. Radość szeryfa, władz miasta, łowców i mieszkańców studzi Matt, to nie ten rekin, jest za mały. Udowadnia to podczas sprawdzania jego żołądka, nie ma śladu, aby zjadł on człowieka. Ten poszukiwany jest dużo większy i groźniejszy. Na łowy wyrusza więc trójka śmiałków – Brody, Quint i Hooper. Walka nie będzie łatwa.

„**Szczęki**" to już klasyka kina. Dreszczowiec o złowrogiej rybie, z chrapką na ludzi, wszedł do kanonu kina. Pomimo że liczy sobie ponad czterdzieści lat, nadal jest emocjonujący. Nawet efekty specjalne nie zestarzały się mocno i dają się oglądać.

Spielberg dobrze dobrał aktorów i przypisane im role. Bohaterowie są sympatyczni, choć cała trójka to twardziele. Szeryf zaprawiony w bojach z przestępczością w Nowym Jorku, Quint i Matt, w walce z rekinami. Są tak dalece odmienni, od głuptaków z „**Podwodna pułapka 2: Labirynt śmierci**"...

Wykonanie filmu też stoi na bardzo dobrym poziomie, zdjęcia nocne mają ten plus, że dużo na nich widać, nie zawsze jest to oczywiste, a te podwodne są porządnie zrobione. Bardzo dużą role w „**Szczękach**" ogrywa muzyka, znakomicie podnosi ciśnienie, szczególnie podczas ataków rekina.

Sądzę, że „**Szczęki**" utrzymają swój poziom jeszcze przez lata. Film ma kolejne części, które podobno (nie oglądałem) to gigantyczny spadek jakości. Jednak pierwsza część jest bardzo dobra.

Tytuł polski: **Szczęki**
Tytuł oryginalny: **Jaws**
Reżyseria Steven Spielberg

Roy Scheider jako Brody
Robert Shaw jako Quint
Richard Dreyfuss jako Matt Hooper

Artur Wyszyński